

List Środowiska Ojców do Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego

wersja: 1.1 07.10.2024

Polskie Towarzystwo Psychiatryczne
[Zarząd Główny](#)
ul. Sobieskiego 9, 02-957 Warszawa

do wiadomości:

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna
ul. Miodowa 15, 00-952 Warszawa

Z dużym niepokojem odnosimy się do stanowiska Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego ([PTP](#)) z 24 września 2024 roku, dotyczącego używania pojęcia **alienacji rodzicielskiej** (parental alienation PA) przyjętego przez Plenum Zarządu Głównego [PTP](#) i opublikowanego na stronach [PTP](#) pod adresem: [Stanowisko PTP](#)

Termin **alienacji rodzicielskiej** (PA) opisuje sytuacje, w których dochodzi do szkód psychicznych oraz społecznych, wynikających z celowego przerywania kontaktów między dzieckiem a jego rodzicem, wbrew woli tego ostatniego. Szkody te dotyczą zarówno dziecka, alienowanego rodzica, jak i prowadzą do deformacji struktur społecznych, w ramach których ich członkom brak jest istotnych elementów dojrzwania, głównie ojców, których szukają oni podświadomie nieraz całe życie. Tutaj **alienacja rodzicielska** oznacza izolację powodującą utratę tożsamości.

Posługujemy się tu definicją **alienacji rodzicielskiej** w jej pierwotnym znaczeniu ⁽¹⁾, będąc świadomymi faktu uporczywych prób jego redefinicji sugerujących, że zjawisko takie nie istnieje, lub przypisującym w jego ramach winę któremuś z rodziców. Uważamy, że definicja powinna być spójna logicznie oraz dawać możliwość weryfikacji z rzeczywistością, a nie sugerować inne niedowiedzione interpretacje zamiast tej rzeczywistości.

Celem pojęcia **alienacji rodzicielskiej** powinien być opis faktów. Dopiero po ich stwierdzeniu lub nie, przypisywać można przyczyny lub winy. Takie podejście jest bazą wszelkich uzgodnień społecznych - zgódźmy się wpierw co do faktów, czy one istnieją, czy nie - potem spierajmy się o przyczyny lub skutki, etc. Jeśli manipulujemy faktami na poziomie definicji i dopuszczalności samych pojęć, pozbawia nas to spojrzenia na fakty. [PTP](#) sugerując nie-wprost nie posługiwanie się pojęciem **alienacji rodzicielskiej** pisze natomiast w swoim stanowisku, że:

1. używanie pojęcia **alienacji rodzicielskiej** niesie ze sobą ryzyko pomijania lub bagatelizowania przemocy domowej i może prowadzić do dalszej wiktymizacji jej ofiar oraz podtrzymywania patologii życia rodzinnego

oraz, że:

2. powoływanie się na nią prowadzi do sytuacji, w których matki wskazujące na przemoc ze strony ojca, uznawane są za „niewspółpracujące” i „winne” złych relacji ojca z dzieckiem

Stanowisko to budzi poważne wątpliwości. Celowe zrywanie kontaktów między rodzicem a dzieckiem jest bezsprzecznie samo w sobie formą istotnej przemocy emocjonalnej, której negatywne skutki powinny być jasno rozpoznawane. Trudno uznać logicznie, że samo użycie terminu **alienacji rodzicielskiej** miałoby zwiększać przemoc domową, stąd stanowisko [PTP](#) zawiera naszym zdaniem elementy absurdu. W naszym odczuciu, stanowisko [PTP](#) może wynikać z presji sugerującej, że alienacja, jaką doświadcza jeden z rodziców mogłaby być uzasadniona, bo miałaby ona swoją przyczynę w rzekomej przemocy fizycznej ze strony pozbawionego kontaktu rodzica, który musi przecież popadać co najmniej z jej powodu w złość i przemoc. Podobnie w drugim punkcie [PTP](#) sugeruje w logicznie niczym nie uzasadniony sposób, że skarga na świadome i celowe zrywanie kontaktów jest niesłuszna, bo przypisywać mogłaby ona winę jego sprawcy, co miałoby wykluczać z kolei stwierdzenie ewentualnej innej winy skarżącego się na alienację ojca. To są logiczne absurdy niegodne ludzi wykształconych.

Zgodnie z [Art.48 Konstytucji](#) każde z rodziców ma prawo do wychowywania własnego dziecka. Zgodnie z Art.48 Konstytucji każde z rodziców ma prawo do wychowywania własnego dziecka. To jest nie tylko jeden z pierwszych artykułów Konstytucji, lecz także podstawa ustrojowa oznaczająca zespół przekonań i wartości, których realizacja jest celem ustanowionego w Konstytucji porządku prawnego. Bez gwarancji więzi rodzicielskich inne prawa jałowieją, bo mechanizmy powielania gatunku leżą u korzeni ludzkiej kultury.

[PTP](#) przyjmuje na siebie współudział w dramatycznym łamaniu tego prawa i narusza także w swoim stanowisku w społecznym wymiarze poprzedni Art.47 Konstytucji zakazujący przypisywania komukolwiek nie udowodnionej mu niczym winy. Takie przypisywanie winy oznacza oczerniającą ingerencję w życie rodzinne, a każda taka ingerencja jest zakazana artykułem 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Działanie jakie podjęło tu Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego oznacza akceptację masowej przemocy poprzez usuwania pojęć służących do opisu tej przemocy.

W Polsce rozchodzi się rocznie od 35 do 45 tysięcy par posiadających wspólne dzieci. W 60–70% przypadkach opieka nad dziećmi przypada matce, a w 4-5% przypadków ojcu. ⁽²⁾ W co najmniej 10–15% przypadkach dochodzi do poważnych konfliktów, które mogą prowadzić do ograniczenia lub całkowitego zerwania kontaktu dziecka z jednym z rodziców. Dotyczy to głównie sytuacji, gdy jeden z rodziców celowo utrudnia kontakt dziecka z drugim. To oznacza, że mamy w Polsce rocznie tysiące przypadków dramatycznej alienacji zwykle ojców i pozbawionych ich ich dzieci, czyli trwałej eliminacji ojca z życiorysu nowo wzrastającego człowieka, co zawsze jest dramatyczną szkodą indywidualną i społeczną, w wymiarze tysięcy rocznie !

Sytuacje te wiążą się z dramatycznymi przeżyciami ojców. Utrata sensu egzystencji, którą ludzie upatrują w kontaktach z najbliższymi, w wychowaniu własnych dzieci prowadzi z natury do poważnych zaburzeń uczuciowości dotyczących indywidualnych ludzi, jak i całych warstw społecznych. Polskie Towarzystwo Psychiatryczne musiało ten fakt, jak choćby zaburzenia depresji zauważyć. W Polsce mamy cały szereg samobójstw ojców podających jako przyczynę alienację od swojego dziecka ⁽³⁾ . To są sytuacje, w których wszelka przemoc ze strony alienowanego ojca została wykluczona. To wobec niego - jako ojca zastosowano dramatyczną przemoc prowadzącą go do samobójstwa. Polskie Towarzystwo Psychiatryczne wydając swoje stanowisko postępuje, jakby nie dostrzegało tych faktów, co oznacza, że działa ono wbrew swojej dobrej wiedzy. W rzeczywistości ulega ono naciskom politycznym ⁽⁴⁾ . Dowodzi to niestety mimo nagromadzonej i niewątpliwej fachowej wiedzy, jaką posiada [PTP](#) dramatycznego unikania przez nie kompetencji społecznych.

Zapobiegawcze narzucanie innym swojej limitowanej pojęciowości jest ze strony członków grupy GREVIO ⁽⁵⁾ , która zainicjowała naciski w kierunku rezygnacji z pojęcia **alienacji rodzicielskiej** przyznaniem się de facto do własnego uwikłania. To członkowie grupy [GREVIO](#) nie radzą sobie ze światem, w którym inni posługują się pojęciem **alienacji rodzicielskiej**, bo wywołuje to u nich obawy pomijania lub bagatelizowania przemocy domowej, czyli ryzyko upadku ich wstępnego założenia, że przyczyną konfliktu wykluczania ojców z ich roli i praw miałyby być przemoc z ich strony. [PTP](#) przykładą ręki do propagowania tych limitów pojęciowych na inne instytucje w tym na sądy, choć przecież to sąd jest tym miejscem, w którym miałyby rozstrzygać się na podstawie świadectw i faktów, czy w danym przypadku zachodzi zjawisko **alienacji rodzicielskiej** , czy nie. Pod presją autorytetu [PTP](#) sądy będą unikać rozstrzygnięć o zaistnieniu faktów, lub nie !

Alienacja rodzicielska powinna być zdaniem wielu rozpoznawana jako istotny problem rodzinny. Przymiotnik rodzinny oznacza tu jednak podtekstowe przypisywanie części winy ojcu, co wymaga naszym zdaniem wpierw rzetelnego dowodu w konkretnej sytuacji. Z tego względu wolimy rozpatrywać ją jako zjawisko społeczne, lecz - na co wskazują fakty - wpierw jako problem sądowy, nie rodzinny. Zauważmy, że zawód sędziego jest w Polsce jednym z najbardziej sfeminizowanych

zawodów. 70% sędziów to kobiety, a w sądach rodzinnych jest ich 80-kilka procent. W systemie sądowym, w którym dominują kobiety, istnieć mogą bariery mentalne w stosowaniu rozwiązań prawnych, takich jak przykładowo nałożenie grzywny na matki nieprzestrzegające wyroków sądowych. Sędzie często relacjonują sytuacje, w których nawet po najlepszych intencjach z ich strony mówią częstokroć po jakimś czasie: To ja już na prawdę nie wiem, co mam zrobić ! odnosząc się tym do niewykonywania przez matki alienowanych dzieci wyroków określających kontakty dziecka z ojcem i nazywają taką sytuacją kłótnią między małżonkami, na którą nie mają ich zdaniem ani rady ani wpływu i rozkładają ręce. To w tym miejscu daje o sobie znać możliwa blokada mentalna sędzi - kobiet. Sędzia - mężczyzna wyznaczyłby grzywnę powodującą, że problem, rzekomo rodzinny znika w przeciągu minut. Dla sędzi - kobiet takie naturalne działanie prawne bywa mentalnie trudno osiągalne, ponieważ obarczenie matki wychowującej dziecko grzywną może być dla nich, choć także dla niektórych mężczyzn psychologicznie niewykonalne.

W tej dramatycznie trudnej sytuacji sądowej, w której sądy nie nadążają za sprawiedliwością podane powyżej stanowisko Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego współgeneruje sytuację instytucjonalnych prześladowań ojców na masową skalę.

Apelujemy do Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego o ponowną analizę swojego stanowiska. Powrót do standardowych pojęć psychiatrii i psychologii pozwoli na trafne diagnozowanie zjawisk takich jak depresja wynikająca z alienacji rodzicielskiej oraz inne problemy związane z przemocą emocjonalną. Tam gdzie ma miejsce depresja, należy ją dostrzegać i diagnozować. Tam gdzie pochodzi ona z przemocą zrywanych więzi należy ten fakt stwierdzić. Gdzie dochodzi do alienacji czyli rozległego zrywania kontaktów między najbliższymi wbrew woli i prawu należy takie zjawisko opisywać.

Jesteśmy gotowi uczestniczyć w dalszych dyskusjach i podzielić się naszą wiedzą oraz doświadczeniem w tym obszarze. Chętnie przekażemy naszą wiedzę o konkretnych sytuacjach, choć wyrażamy też przekonanie, że nie mogły one umknąć uwadze Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Z wyrazami szacunku.

Zbigniew Lisiecki	fizyk, dotknięty alienacją ojciec
Rafał Osiński	pedagog
Marek Makara	dotknięty alienacją ojciec
Jerzy Dąbrowski	dotknięty alienacją ojciec
Kazimierz Minkszty	ojciec doświadczony alienacją ze swoim dzieckiem

Następne podpisy widoczne są na stronie źródłowej listu

Przypisy dostępne są przez stronę źródłową ze względu na zawarte tam odnośniki internetowe

źródło listu: http://ojcowie.evot.org/list_do_ptp.php